Cena zł. 5 Opłata pocztowa uiszczona r.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, DNIA 6 WRZEŚNIA 1948 ROKU. | Nr. 246 ((900)

USA w ogniu strajków

Strajk 30 tysięcy robotników portowych unieruchomił prawie całą żeglugę na wybrzeżu Pacyfiku od Meksyku do Kanady. Powodem strajku są sprawy płacy oraz wpływu związków zawodowych na angażowanie załóg okrętowych.

W Nowym Jorku trwa nadal strajk 10 tysięcy kierowców samochodów ciężarowych. Strajk rozszerza się i może objąć również przedmieścia Nowego Jorku, gdzie pracuje około 20 tysięcy kierowców ciężarówek.

Rezolucja Plenum KC PPR

w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie Partii, jego źródeł i sposobów jego przezwyciężenia

Bolesław Bierut - sekretarzem generalnym KC PPR

W dniach od 31 sierpnia do 3 września rb. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum KC PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich. Plenum wysłuchało referatu tow. Bolesława Bieruta „O odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii i o sposobach jego przezwyciężenia". W dyskusji nad referatem zabierało głos 38 mówców. W wyniku dyskusji została przyjęta jednomyślnie przez Plenum KC rezolucja Przed przyjęciem rezolucji — tow. Władysław Gomułka (Wiesław) wyraził całkowitą zgodę z jej treścią i przeprowadził merytoryczną samokrytykę, zmierzającą do rewizji jego dotychczasowego, z gruntu błędnego stanowiska.

Następnie Plenum wysłuchało referatu tow. H. Minca „O BIEŻĄCYCH ZADANIACH PARTII W ZAKRESIE POLITYKI GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ NA WSI". W wyniku wyczerpującej dyskusji Plenum KC przyjęło jednomyślnie rezolucję w tej sprawie.

Plenum KC postanowiło jednomyślnie zwolnić tow. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązków sekretarza generalnego KC PPR. Plenum KC PPR powołało jednomyślnie na stanowisko sekretarza generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta. Plenum KC jednomyślnie dokooptowało do Biura Politycznego KC PPR tow. Franciszka Jóźwiaka (Witolda). Materiały z obrad Plenum KC zostaną opublikowane w prasie.

1 Plenum czerwcowe ujawniło w pełni istnienie prawicowego odchylenia ideologicznego, którym dotknięta jest część kierownictwa partii. Odchylenie to znalazło wyraz w referacie tow. Wiesława, który zawierał fałszywą, antyleninowską ocenę przeszłości polskiego ruchu robotniczego. Wbrew poprzedniej walce PPR z oportunizmem, szowinizmem i socjaldemokratyzmem PPS, referat tow. Wiesława, wygłoszony bez uzgodnienia z Biurem Politycznym, stanowi faktyczną kapitulację ideologiczną przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.

Obstając uporczywie przy swoich fałszywych poglądach wbrew jednomyślnej pozycji wszystkich pozostałych członków Biura Politycznego, tow. Wiesław, a po nim solidaryzujący się z nim tow. tow. Kliszko, Bieńkowski i inni dopiero pod naporem przebiegu Plenum KC zgodzili się formalnie z krytyczną oceną referatu tow. Wiesława, nikt z nich jednak nie przeprowadził wówczas szczerej i konsekwentnej samokrytyki, ograniczając się do połowicznych i zagmatwanych sformułowań. Mimo prób przedstawienia wystąpienia tow. Wiesława, na czerwcowym Plenum KC jako przypadkowego pośliźnięcia, dalszy bieg wypadków udowodnił, że nie był to fakt ani oderwany, ani odosobniony. W okresie narastania kryzysu jugosłowiańskiego tj. w kwietniu i maju br. tow. Wiesław ujawnił pojednawczy stosunek do kierownictwa KPJ.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego tow. Wiesław nie tail swego negatywnego stosunku do tej części rezolucji, która omawiała programowe zagadnienia socjalistycznej przebudowy rolnictwa i sprawę walki z wyzyskiem chłopskich mas pracujących przez kapitalistyczne elementy wsi.

2 Wbrew oświadczeniu t. Wiesława, złożonemu przedstawicielom Biura Politycznego w dniu 12 sierpnia rb., że rozbieżności między nim, a resztą Biura Politycznego mają charakter li tylko taktyczny, stwierdzić należy, że rozbieżności te mają charakter zasadniczy i ideologiczny i wynikają z czterech głównych źródeł: z niezrozumienia istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami Demokracji Ludowej a ZSRR i przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi, z dużych nawarstwień nacjonalistycznych, z nieprzezwyciężonych i wciąż odradzających się koncepcji socjaldemokratycznych i wreszcie z dążenia do odsuwania walki z elementami kapitalistycznymi, żerującymi na wyzysku biednego i średniorolnego chłopstwa ,co faktycznie prowadziło do ugody z nimi.

Tego rodzaju postawa jest bezspornym odstępstwem od marksizmu-leninizmu, sprzeczna jest z założeniami rewolucyjnej ideologii PPR i jest wyrazem naporu obcej, drobnomieszczańskiej ideologii. Tow. Wiesław, podobnie jak po Plenum czerwcowym wyraził gotowość formalnego podporządkowania się rezolucji Biura Informacyjnego i stanowisku Biura Politycznego, nie przeprowadzając merytorycznej rewizji swego z gruntu fałszywego stanowiska.

3 Wobec stwierdzenia odchylenia prawicowego w kierownictwie PPR, które reprezentuje sekretarz generalny partii, staje się koniecznym przeanalizowanie w tym świetle poszczególnych etapów rozwoju PPR, aby na drodze krytycznej analizy oddzielić twórczy, płodny i rewolucyjny dorobek ideologiczny PPR i jej cenny praktyczny i teoretyczny wkład do dziejów polskiego ruchu robotniczego i historii narodu polskiego od naleciałości oportunistycznych i nacjonalistycznych.

4 PPR. powstała i wyrosła w ogniu walki z faszystowskim najazdem, z rodzimą reakcją, z nacjonalizmem i szowinizmem, z międzynarodowym imperializmem.

PPR wyrosła i okrzepła w walce o wyzwolenie narodowe, które łączyło się nierozerwalnie z wyzwoleniem społecznym mas pracujących, ze zwycięstwem rewolucyjnych sił w narodzie, ze zwycięstwem polskiej klasy robotniczej, ze zwycięstwem solidarności międzynarodowej z siłami socjalizmu i postępu, których uosobieniem był Związek Radziecki i wyzwoleńcza Armia Czerwona oraz z walką partii komunistycznych we wszystkich krajach.

W ogniu tej walki powstały zręby organizacyjne PPR w oparciu o najbardziej bojowe, rewolucyjne i szczerze niepodległościowe elementy, przede wszystkim zaś w oparciu o rewolucyjne kadry KPP, przeniknięte bezgranicznym poświęceniem dla sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu, przeniknięte duchem głębokiego internacjonalizmu i solidarności z krajem zwycięskiego, socjalizmu — ZSRR i z wszystkimi rewolucyjnymi siłami w świecie.

W ogniu walki z okupantem i rodzimą reakcją kształtowała się i umacniała rewolucyjna ideologia PPR, której partia zawdzięcza wszystkie swe wielkie zwycięstwa i osiągnięcia zarówno w latach okupacji, jak i po wyzwoleniu, w latach budowania zrębów Polski Ludowej.

Błędem byłoby jednak przypuszczać, że w tym całym okresie PPR była wolna od penetracji obcej, nacjonalistycznej i oportunistycznej ideologii, szczególnie w okresach zaostrzonej walki klasowej.

Partia osiągnęła zwycięstwa na swej drodze właśnie w walce z tymi fałszywymi poglądami, właśnie przezwyciężając błędne poglądy zgodnie ze swymi rewolucyjnymi tradycjami.

Z tego punktu widzenia wymagają analizy poszczególne okresy w rozwoju PPR, szczególnie od listopada 1943 r.

5 W okresie od listopada 1943 r. do sierpnia 1944 r. walka z hitleryzmem weszła w fazę rozstrzygającą. Rósł autorytet PPR, jako czołowego rzecznika realizacji rewolucyjnego programu narodowo-wyzwoleńczego w sojuszu z ZSRR. Krajowa Rada Narodowa grupowała wokół siebie reprezentacje najbardziej postępowych sił narodu.

Cała zjednoczona reakcja, zdając sobie sprawę, że toczy się decydująca walka o charakter przyszłej władzy w wyzwolonej Polsce, i o jej treść klasową rozpętała w tym okresie przy poparciu niemieckiego okupanta wściekłą nagonkę przeciw PPR, zmierzając do całkowitej izolacji i złamania partii W tym niełatwym okresie w części kierownictwa PPR ujawniły się wahania, później zaś błędne tendencje, które zmierzały faktycznie do zniekształcenia koncepcji KRN, do zblokowania z CKL-em (Centralny Komitet Ludowy) i w konsekwencji do wycofania się z pozycji kierowniczej roli klasy robotniczej w walce o władzę państwową.

Te fałszywe kapitulanckie tendencje lansowane były początkowo przez t. Bieńkowskiego, później zaś w kierownictwie partii przez t. t. Kowalskiego i Logę-Sowińskiego, przy czym zostały one w ostatniej fazie poparte przez sekretarza generalnego partii tow. Wiesława.

Rozwój wypadków historycznych, działalność PKWN i rządu tymczasowego całkowicie potwierdziły słuszność koncepcji KRN i zadokumentowały bankructwo wszystkich tendencji kapitulanckich w partii. Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania wściekłemu naporowi reakcji i drobnomieszczaństwa, zamiast przewodzenia masom pracującym.

6 Po wyzwoleniu, sprzeczności, które powstały w kierownictwie partii, uległy zatarciu. W okresie 1945—1947 wrogie siły klasowe występowały w Polsce w najbardziej cynicznej i odrażającej postaci band terrorystycznych agentów obcego proniemieckiego imperializmu anglosaskiego, restauratorów przedwrześniowych rządów obszarniczo-kapitalistycznych. Wykładnikiem tych sił był również Mikołajczyk i przywódcy WRN. Walka ta zaostrzała czujność i aktywność klasy robotniczej i konsolidowała partię.

W obliczu wroga, który zmierzał do przywrócenia władzy obszarników i wielkich kapitalistów, kierownictwo PPR, uzupełnione przez przybyłych z emigracji wraz z 1-szą armią działaczy robotniczych, odzyskało swą zwartość i prężność polityczną.

Na ten okres, któremu towarzyszy gwałtowny wzrost liczebny partii i rozwój jej dojrzałości politycznej, przypada realizowanie podstawowych zadań demokracji ludowej w zakresie reform społeczno-gospodarczych jak Reforma Rolna i nacjonalizacja przemysłu, przebudowa aparatu państwowego i rozgromienie podziemia terrorystycznego oraz mikołajczykowskiej reakcji. W tej pracy tow Wiesław, pracując w tym zakresie solidarnie z całym kierownictwem, położył niewątpliwie wielkie zasługi.

W tym okresie, szczególnie na I-szym zjeździe, odbywało się dalsze krystalizowanie się oblicza partii. Partia zapuściła głębokie korzenie w masy. Poczyniono też duży krok naprzód w walce z lewactwem i sekciarstwem ,które pozostały w spadku po KPP. Równocześnie zaznaczyły się już wówczas pewne ujemne i niebezpieczne tendencje, które jaskrawiej uwidoczniły się dopiero w następnym okresie, a mianowicie tendencje do takiego oświetlenia demokracji ludowej w Polsce, które zawierało skłonność do pomijania lub nieuwypuklania prawdy, że polska droga do socjalizmu jest tylko odmianą ogólnej drogi do socjalizmu, odmianą opartą na doświadczeniach budownictwa socjalizmu w ZSRR z uwzględnieniem nowych możliwości historycznych i specyficznych warunków rozwoju historycznego Polski.

Tego rodzaju akcenty wynikały z tych samych źródeł, z których wypływało nieprzezwyciężone do końca odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne w okresie luty — lipiec 1944 r., wyrastały z zaściankowości narodowej, z nacisku ciążących jeszcze przesądów nacjonalistycznych, z wpływów, które osłabiały w praktyce postawę internacjonalistyczną i szły w parze z wstydliwym odgradzaniem się od rewolucyjnych, klasowych i internacjonalistycznych tradycji KPP.

7 Następny okres, którego początek łączy się w polityce wewnętrznej z rozbiciem obozu reakcji i ucieczką Mikołajczyka, zaś w polityce wewnętrznej z rozbiciem obozu reakcji i ucieczką Mikołajczyka, zaś w polityce międzynarodowej z utworzeniem Biura Informacyjnego, jako formy koniecznej koordynacji wszystkich .sił rewolucyjnych w organizowaniu kontrofensywy przeciw amerykańskiemu imperializmowi, cechuje reaktywowanie się odchylenia prawicowego w partii, a w szczególności nasilenia tendencji prawicowych w postawie tow. Wiesława. Ilustrują to między innymi następujące fakty:

a Niechętny stosunek tow. Wiesława do powołania Biura Informacyjnego.

b Nastawienie na automatyzm rozwoju demokracji ludowej bez zaostrzenia walki klasowej, szczególnie na wsi, co sprzyjało faktycznie umacnianiu się elementów kapitalistycznych. (między innymi udostępnienie stacji maszynowych bogaczom wiejskim na równych warunkach z biedotą).

c Nasilenie tendencji do realizowania jedności organicznej „z całą PPS" bez eliminowania prawicy, wpełzanie w kompromisowość ideologiczną w akcji zjednoczeniowej z PPS, zamykanie oczu na niebezpieczeństwa odchyleń naciona-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Rząd wrogów ludu

utworzył we Francji Robert Schuman

W niedzielę we wczesnych godzinach rannych premier Robert Schuman utworzył nowy rząd francuski i przedstawił członków gabinetu prezydentowi republiki Vincent Auriol.

W skład nowego gabinetu francuskiego wchodzi 16 ministrów, w tym 4 członków MRP, 4 prawicowych socjalistów, 4 radykałów, 1 przedstawiciel prawicy i 1 niezależny. Schuman zatrzymał dla siebie teke spraw zagranicznych. Dotychczasowy premier Andre Marie otrzymał stanowisko wicepremiera i ma stanąć na czele delegacji francuskiej na generalne zgromadzenie ONZ. Socjaliści zarezerwowali dla siebie teki kluczowe: skarbu, spraw wewnętrznych i pracy.

O obliczu „nowego" rządu świadczy fakt, że resort spraw wewnętrznych zatrzymał Julies Moch — wróg klasy robotniczej.

REZOLUCJA PLENUM KC PPR

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

listycznych i oportunistycznych w przyszłej Zjednoczonej Partii.

d Patronowanie uprawianej przez tow. Bieńkowskiego oportunistycznej i eklektycznej polityce kulturalnej.

e Niewłaściwy, sprzeczny z leninowskimi zasadami budownictwa partyjnego stosunek tow. Wiesława do zasad kolegialności kierownictwa, drażliwy i niepartyjny stosunek do krytyki, brak wszelkiej samokrytyki.

Ostra recydywa prawicowego odchylenia w partii nastąpiła właśnie w tym okresie zaostrzenia się walki klasowej i wejścia jej w nową fazę.

W miarę realizacji podstawowych reform społeczno-politycznych mieszczących się w ramach demokracji ludowej, kraje demokracji ludowej przechodzą do zadań zmierzających do realizacji socjalizmu, które wymagają dalszego zaostrzenia i pogłębiania walki klasowej.

Równocześnie zaś staje się jasnym, że realizacja socjalizmu w krajach demokracji ludowej może być osiągnięta jedynie na drodze coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR zaś obrona suwerenności tych krajów przed zakusami imperializmu amerykańskiego. wymaga na tle zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej również coraz ściślejszego współdziałania z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej.

W tych warunkach narasta szybko nowe podstawowe przeciwieństwo między siłami kapitalistycznymi z jednej strony, które chcą „zamrożenia" obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie konstelację), które pragną „stabilizacji" na podstawie zachowania elementów kapitalistycznych w ustroju demokracji ludowej, licząc na ich prężność i na samorodztwo kapitalistycznej gospodarki drobnotowarowej, a tymi siłami klasowymi z drugiej strony, które pragną dalszego narastania elementów socjalistycznych kosztem — wypierania i likwidowania elementów kapitalistycznych (klasa robotnicza sprzymierzona z biednym i średnim chłopstwem).

W takich właśnie warunkach zaostrzającej się na szerszej platformie walki klasowej pod naporem żywiołów drobnomieszczańskich nastąpiła recydywa prawicowego odchylenia w partii.

8 Wypadki jugosłowiańskie stały się również bodźcem dla wystąpienia czerwcowego t. Wiesława. Jeśli się powiąże wypadki z ostatnich trzech miesięcy (stosunek do sprawy jugosłowiańskiej, wystąpienie na Plenum czerwcowym, niepartyjny stosunek do krytyki Biura Politycznego, wypowiedzi t. Wiesława w rozmowach przeciwko rezolucji Biura Informacyjnego) z faktami świadczącymi o odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w poprzednich okresach, staje się bezspornym, że nie są to odosobnione i przypadkowe zjawiska. Mimo wewnętrznych sprzeczności i wahań stanowią one system poglądów prawicowych i nacjonalistycznych, który na przestrzeni blisko 5 lat raz po raz występuje w życiu partii jako odchylenie, godzące w podstawowe założenia marksizmu-leninizmu i w najlepsze tradycje polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR, które przebijało w linii postępowania tow. Wiesława, wyrządza poważną szkodę interesom Polski, osłabiając jej pozycję polityczną.

Bez całkowitego rozbicia tego antymarksistowskiego systemu poglądów, bez pełnej likwidacji prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, które w konsekwencji mogłoby zepchnąć partię na manowce awanturnictwa kapitulacji ideowej i katastrofy narodowej, PPR nie zdoła zrealizować jedności klasy robotniczej na słusznych marksistowsko-leninowskich zasadach, nie zdoła rozwiązać stojących przed nią historycznych zadań budowania Polski Socjalistycznej i wysunięcia Polski na jedno z czołowych miejsc w międzynarodowym froncie walki o wolność i postęp.

Toteż cała partia winna wypowiedzieć temu odchyleniu prawicowemu i nacjonalistycznemu, jak również pojednawczemu doń stosunkowi, zdecydowaną i bezkompromisową walkę.

9 Warunkiem przywrócenia partii jej pełnej zwartości i wzmocnienia jej siły i prężności politycznej jest nie tylko przezwyciężenie prawicowego odchylenia, lecz także twarda i konsekwentna samokrytyka we wszystkich ogniwach partii, nie wyłączając kierownictwa.

Trzon partii pod kierownictwem Centralnego Komitetu z Biurem Politycznym na czele stał na pozycjach marksistowsko-leninowskich, zachował nierozerwalny związek z klasą robotniczą i jej najlepszymi tradycjami i dał odpór odchyleniu prawicowemu zarówno na Plenum czerwcowym, jak i w pracy codziennej.

Tym niemniej w pracy kierownictwa partii we wszystkich ogniwach począwszy od B.P. ujawniły się braki i niedociągnięcia, które na drodze konsekwentnej samokrytyki winny być jak najprędzej przezwyciężone i zlikwidowane, a mianowicie:

a Niedocenianie w pełni sił rewolucyjnych w Polsce i na całym świecie, przecenianie sił reakcji i przystosowywanie się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa zamiast aktywnego ich przekształcania i zwalczania.

b Niedopuszczalnie tolerancyjny stosunek do poszczególnych objawów odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w szczególności do wystąpień tow. Wiesława, niedostateczna czujność wobec prób zacierania walki klasowej szczególnie na wsi, oraz niezrozumienia przodującej roli WKP (b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi.

c Niedostateczna jasność co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi.

d Niewystarczające i niedostateczne zaznajamianie partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSRR z historią WKP (b) i jej przodującą rolą w świecie, z całym dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej.

e Beztroski często i liberalny stosunek do nieścisłych, a nawet wadliwych sformułowań teoretycznych, tolerowanie abstrakcyjnego stosunku do pracy ideologicznej bez powiązania z konkretną walką o przemiany społeczne w Polsce.

f Długotrwałe tolerowanie zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej i niewypracowanie właściwych metod pracy wśród inteligencji, zaniedbanie marksistowskiego oświetlenia zagadnień literatury, sztuki, nauki.

g Tolerowanie złego stylu pracy kierownictwa i niedostatecznej kolegialności, niedocenianie roli Plenum KC i konieczności zaktywizowania wszystkich członków KC, niedocenianie w pełni przodującej roli partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce.

h Niedostateczna czujność w przeprowadzaniu akcji werbunkowych, która umożliwiła przenikanie do partii elementów klasowo obcych i karierowiczowskich.

i Niedostateczne kierownictwo i opieka partyjna nad członkami partii pracującymi w aparacie państwowym.

10 Wszystkie ogniwa kierownictwa partyjnego od góry do dołu powinny w najbliższym czasie na drodze szczegółowej analizy i surowej samokrytyki przezwyciężyć swoje braki i niedociągnięcia a w szczególności powinny:

W pełni zrozumieć istotę zaostrzającej się walki klasowej w Polsce, jej konkretnych form na każdym odcinku i nierozerwalną łączność walki polskiej klasy robotniczej z walką WKP (b) i innych partii komunistycznych.

W pełni zrozumieć perspektywę dalszych przekształceń gospodarczych, społecznych, kulturalnych i politycznych, zmierzających do realizacji socjalizmu w Polsce i konieczności zaciętej walki z wszystkimi siłami, które tym przemianom się przeciwstawiają.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce konieczność podniesienia wykształcenia marksistowsko-leninowskiego całego aktywu partyjnego na drodze wytrwałej i systematycznej pracy, konieczność zwalczania obcych i wrogich wpływów ideologicznych, zaostrzenia walki z przesądami nacjonalistycznymi i resztkami oportunizmu w partii, dalszego oczyszczania partii od obcych elementów i oddziaływanie w tym kierunku na PPS.

W pełni zrozumieć znaczenie zwartości partii, ugruntowania świadomej dyscypliny partyjnej, konieczności zwalczania wszelkich objawów grupowości, frakcyjności i roboty rozkładowej w partii.

W pełni zrozumieć i realizować w praktyce zasady demokracji wewnątrz-partyjnej, kolegialności w pracy wszystkich instancji partyjnych, zaszczepiania zasad krytyki i samokrytyki jako potężnej broni w rozwoju partii i uodpornieniu jej na obce wpływy ideologiczne, zwalczania biurokratyzmu w aparacie partyjnym i jeszcze ściślejszego pogłębienia związku partii z klasą robotniczą, z biednym i średniorolnym chłopstwem i z pracującą inteligencją.

Przezwyciężenie ujawnionych na drodze samokrytyki braków i niedomagań wzmoże wielokrotnie aktywność partii, pogłębi jej świadomość polityczną i lepiej ją uzbroi do walki o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

* * *

REZOLUCJA POWYŻSZA ZOSTAŁA PRZYJĘTA JEDNOMYŚLNIE PRZEZ PLENUM KC PO WYRAŻENIU PRZEZ TOW. WIESŁAWA CAŁKOWITEJ ZGODY Z JEJ TREŚCIĄ I PO PRZEPROWADZENIU PRZEZ NIEGO MERYTORYCZNEJ SAMOKRYTYKI, ZMIERZAJĄCEJ DO REWIZJI JEGO DOTYCHCZASOWEGO, Z GRUNTU BŁĘDNEGO STANOWISKA.

Papużki, króliki i świnki

czekają na uczestników konkursu ZOO

Dziś zamieszczamy ostatni rysunek naszego letniego konkursu zoologicznego.

Wszyscy Czytelnicy, biorący udział w tym konkursie, powinni wypełnić uważnie i czytelnie 25 kolejnych kuponów (w tym dwa kupony o jednakowych numerach 21) oraz formularz konkursu, który podamy jutro. W formularzu należy podać nazwisko, imię i adres uczestnika konkursu.

Kupony wraz z formularzem trzeba włożyć do koperty i wrzucić do skrzynki, znajdującej się na podwórzu naszej redakcji, lub wysłać pocztą pod adresem: „Express Ilustrowany", Łódź, ul. Piotrkowska 102a.

Termin oddawania i nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 14 września. Tego samego dnia wieczorem odbędzie się losowanie trafnych odpowiedzi.

Lista nagrodzonych Czytelników ukaże się w „Expressie" w dniu 15 września. Przypominamy, że drugie pytanie, które brzmi: Czy widzieliście je w Zoo, dotyczy ogrodu zoologicznego w Łodzi.

Nagrody przeznaczone do rozlosowania są wyjątkowo interesujące. A więc: 1 nagroda — para papużek, 2 i 3 nagroda — para królików srebrnych, od 4-tej do 8-ej nagrody — po parze świnek morskich oraz 25 wartościowych nagród książkowych.

Nie zwlekajcie zatem z oddawaniem i wysyłaniem odpowiedzi konkursowych!

Konkurs Szkolny „Expressu Ilustrowanego"

Kupon nr 3

Wyciąć i zachować!



256)

Pułkownik Krzysztof jest tylko żołnierzem a nie politykiem. Nie dyskutuje nie czeka na cud. Kazano mu trzymać tamten odcinek, więc go też i trzyma. Ale w sercu jego coraz częściej rodzi się rozpaczliwa myśl, że wobec przerażającej przewagi technicznej Niemców, nie dokona wiele ze swoimi plutonami.

Teraz jest noc. Która noc z rzędu? Nie wiadomo, bo tak jak w piekle nie liczy się tutaj godzin!

Nad miastem płonęły niekończące się łuny. Gdzieś koło Mokotowa grzechotały karabiny maszynowe i słychać było wyraźnie odgłos pękających ręcznych granatów.

Zawierucha huków przeleciała przez noc, wstrząsnęła nią, i tak, jak wybuchła nagle, tak też i nagle zaraz potem ucichła.

— A na naszym odcinku spokój! — meldował pułkownikowi młodziutki podchorąży, który od paru godzin dowodził kompanią, broniącą masywną lecz nawpół zburzoną kamienicę, która jak kamienny rygiel zamykała wyloty dwóch ulic.

— Ale z całą pewnością nad ranem szkopy ponowią swój szturm! — zauważył kapral - wywiadowca — Tuż za zwałami zniszczonych kamienic koło dziesiątej szumiało coś i huczało, jak gdyby grupowano tam do akcji większą ilość czołgów.

Pułkownik i podchorąży zamienili z sobą krótkie spojrzenia.

— Czy utrzymacie się? — pytały zmęczone, zatroskane oczy dowódcy.

— Musimy się utrzymać, bo jeśli ta kamienica padnie, Niemcy wejdą na tyły naszych pozycji! — odpowiedziało spojrzenie niby młodych, ale już tak bardzo doświadczonych oczu podchorążego.

Wszystkie inne dalsze słowa są zbędne. Obaj zrozumieli się.

— Gdybyśmy tylko mieli bodaj jedno działko przeciwpancerne — głośno zamarzył podchorąży i spogląda z napięciem w twarz swego dowódcy.

Tamten milczy przez chwilę. Coś sumuje w duchu i waha się, ponieważ nie chce zbyt pochopnie obiecać czegoś, czego nie będzie mógł potem dotrzymać: bo wie, że jest jedna cnota, którą żołnierze cenią u swego dowódcy najwięcej — cnota mówienia prawdy!

Wreszcie powiada:

— Może mi się uda wystarać się dla was o działko przeciwpancerne!... a jeśli nie...

— A jeśli nie, to mamy jeszcze granaty! — spod okna, gdzie stał ciężki karabin maszynowy, zabrzmiał dźwięczny, metaliczny głos, pełny brawury i czupurności.

Pułkownik spojrzał w tamtą stronę. Poznał ją przy niewyraźnym świetle świeczki i uśmiechnął się przyjaźnie:

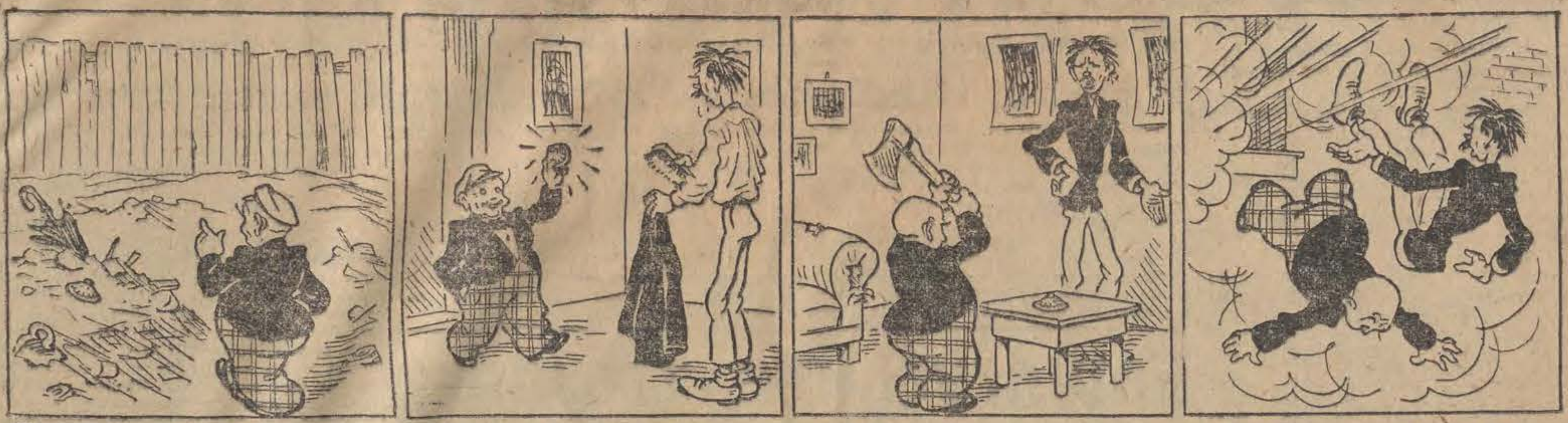
— Wy jednak, kapralu, pilnujcie raczej swojego karabinu maszynowego, a granaty zostawcie innym, bo jak to było onegdaj? Zostawiliście CKM, a sami z granatem w ręku skoczyliście pod atakujący czołg!

— A bo i co było robić, kiedy wystrzelałam ostatnią serię. W innym wypadku z całą pewnością nie odeszłabym od karabinu!

— Władka ocaliła wtedy cały nasz pluton! — zauważył podchorąży.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — O! Co to jest? Jakie to fajne! Pewno przykrywka od żelaznego czajnika... Wezmę sobie na pamiątkę i już!... Może mi nie wolno, co?

WACEK: — Patrz, co znalazłem! Jakąś żelazną przykrywkę!
WICEK: — Czy wiesz, że nie trzeba podnosić podejrzanych przedmiotów? Wynieś to zaraz!

WICEK: — Te! Co robisz!...
WACEK: — Robię sobie z tej przykrywki ładny talerzyk...
WICEK: — Zostaw, bo to mi wygląda na jakiś zapalnik...

WACEK: — Rety! Co za huk!
WICEK: — Czy nie ostrzegałem? A teraz i ja lecę i ty lecisz, a szyby — w drebiezgi!...
WACEK: — Oj! Miałeś rację!

Imponujący przebieg Święta Lotnictwa w Łodzi

Wczoraj, przy sprzyjającej pogodzie, na Lublinku odbyły się efektowne pokazy lotnicze, którym przyglądały się liczne rzesze publiczności.

Całość wypadła imponująco. Frenetycznymi oklaskami nagradzano dzielnych lotników za ich brawurowe ewolucje napowietrzne. Szczególnie dobrze wypadł „bój powietrzny" oraz przelot samolotów w zwartym szyku nad lotniskiem.

Prawdziwą emocję przeżywała publiczność, obserwując loty akrobatyczne samolotów typu „Jak".

A pod koniec odbyły się loty pasażerskie nad miastem, w których wzięło udział około 100 osób.

Ludność Łodzi przez liczne przybycie na Lublinek dowiodła jak wielkie żywi przywiązanie dla naszych bohaterów przestworzy, którzy na całym świecie rozsławili lotnictwo polskie!

Od dziś mięso na kartki

Zgodnie z zapowiedzią dziś rozpoczyna się wydawanie mięsa na kartki żywnościowe z sierpnia.

Na kartki kat. I powszechnego zaopatrzenia sklepy wydadzą po 2 kg wołowiny albo po 1.40 kg rąbanki, na kartki Kat. I „Zg" — dla nauczycieli i pocztowców po 2 kg wołowiny lub po 1.40 kg rąbanki na kartki IR „Zg" — 0,70 kg rąbanki lub po 1 kg. wołowiny.

Nauczyciele i pocztowcy posiadający karty z nadrukiem „Zg" rąbankę zamiast tłuszczu — na kat. I „Zg" po 1.30 kg, na kat. IR „Zg" — po 0,65 kg rąbanki.

Wydawanie mięsa na kartki będzie trwało do 3 bm. włącznie.

Walka z brudem

Wzmożona lustracje targowisk

W tym tygodniu wzmożona będzie lustracja sanitarna targowisk miejskich w Łodzi, gdyż mimo ostatnich kar i surowych napomnień przepisy sanitarno - porządkowe w dalszym ciągu nie są przestrzegane.

Chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie przed brudem i kurzem mleka, którego głównym konsumentem są dzieci. Handlarze dowożący mleko do miasta i sprzedający je na targowiskach nie hołdują czystości, na czym cierpi zdrowie konsumentów.

Jednocześnie kontrolerzy sanitarni będą zwracali uwagę na jakość mleka, sprawdzając czy nie jest ono odtłuszczane i rozwadniane.

Nagły zgon

Lekarz Pogotowia Ratunkowego wezwany został wczoraj do stacji autobusowej przy ul. Lutomierskiej 13, gdzie zasłabła nagle jakaś kobieta w starszym wieku.

Mimo szybkiej pomocy nie udało się jej uratować. 64-letnia Stefania Dyszkiewicz, która przybyła do Łodzi z Wartkowic w powiecie łęczyckim zmarła na atak serca. (i)

Ile będą płacić za komorne

osoby stare, niezdolne do pracy i nie pobierające rent? — Zarząd Nieruchomości czeka na rozporządzenie wykonawcze

Od kilku dni administratorzy i właściciele domów w Łodzi inkasują komorne za wrzesień według nowych stawek, ustalonych dekretem o najmie lokali. Na ogół odbywa się to zupełnie sprawnie, zainteresowani lokatorzy nie zgłaszają żadnych pretensji. **Społeczeństwo nasze oceniło i doceniło konieczność przystosowania komornego do obecnych cen i zarobków oraz potrzeb w zakresie gospodarki mieszkaniowej.**

Każdy bowiem zdaje sobie sprawę z tego, że gdyby komorne pozostawiono w dotychczasowej śmiesznie niskiej wysokości, domy **zamieniłyby się w kupę gruzów, a tak uda się je uratować przed zagładą, bo lwia część nadwyżki przeznaczona jest, jak wiadomo, na remont i konserwację budynków.**

Jedynie nieliczny procent lokatorów ma zastrzeżenia, dopatrując się pewnych luk w nowym dekrecie. Chodzi tu o osoby starsze, zniedołężniałe, które nie nabyły uprawnień do rent ani emerytury i które nie pracują nie dlatego, że nie chcą, ale że nie mogą pracować.

Oto co pisze na ten temat jedna z czytelniczek:

„**Mam lat 67, do emerytury brakuje mi trzy lata pracy, ale pracować już nie mogę bo mam słabe oczy i chore nogi.** Utrzymują mnie trzy moje córki. Jedna karmi mnie i za to opiekuję się jej dziećmi, dwie pozostałe płacą mi miesięcznie po 500 złotych. Zajmuję maleńki pokoik na poddaszu, niedawno wyremontowałam go za 2.600 złotych. Teraz administrator każe mi płacić po 1.800 złotych miesięcznie. **A więc w każdym miesiącu na samo tylko komorne zabraknie mi 800 złotych, a za co kupię potrzebnych do życia rzeczy?**

Rozumiem, że taki dekret był koniecznością, że jest zupełnie słuszne, że płatnicy podatku obrotowego oraz osoby uchylające się od pracy będą płacili więcej od ludzi pracujących. **Cóż jednak mamy zrobić my staruszki i starcy, którym brak już siły do pracy? Czy nie należałoby podciągnąć nas po zbadaniu przez komisje lekarskie pod grupę emerytów i rencistów, którzy płacą komorne w dotychczasowej wysokości?"**

Ponieważ otrzymaliśmy kilka podobnych listów, zwróciliśmy się po wyjaśnienie do Zarządu Nieruchomości. Oświadczono nam, że **na razie żadne sporne kwestie nie są rozpatrywane, Zarząd Nieruchomości czeka na odpowiednie rozporządzenie wykonawcze do wydanego dekretu, które powinno się ukazać w najbliższych dniach. Jeżeli jednak rozporządzenie to uwzględni tę kategorię lokatorów i przyzna im ulgi — wpłacone sumy będą traktowane jako zaliczki i ewentualne nadwyżki pozostaną na koncie zainteresowanych lokatorów.**

My ze swej strony możemy dodać jedno. Spraw tego rodzaju nie można załatwiać zbyt pochopnie, na kolanie. Nie można zostawiać furtki rozmaitym kombinatorom i nierobom, którzy **tylko czekają na okazję, aby zasłonić się wszelkiego rodzaju zaświadczeniami o niezdolności do pracy.** Wiemy co się dzieje od paru tygodni w Urzędzie Zatrudnienia, dokąd pospieszyło tysiące ludzi mogących pracować, a usiłujących się wymigać od wyższego komornego.

I dlatego władze muszą zachować jak najściślejszą kontrolę, **aby ani jedna osoba, która może i powinna płacić wyższe komorne, nie uchylała się od tego obowiązku, natomiast tym, którym ulgi przysługują, należy je udostępnić! (o)**

Soli co niemiara!

Nowa plotka wzięła w łeb!

„Fabrykanci" plotek nie próżnują. Ostatnio poczęto kolportować pogłoskę, **jakoby w Łodzi miało zabraknąć soli.**

A ludzie — jak ludzie, zaczęli już robić miejsce w spiżarniach, aby zabezpieczyć się na wszelki wypadek, bo kto wie, może to i prawda.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi zwołała onegdaj konferencję, zapraszając na nią przedstawicieli PCH i „Społem", którzy **złożyli dokładne sprawozdanie z obecnej sytuacji na tym odcinku.**

Zapotrzebowanie na sól rzeczywiście wzrosło w związku z okresem solenia kapusty i ogórków, ale **nie ma żadnych podstaw do obaw: sól jest i w żadnym wypadku jej nie zabraknie.**

W magazynach Państwowej Centrali Handlowej znajduje się w chwili obecnej 450 ton soli, „Społem" posiada również wystarczające zapasy, a kilkanaście wagonów co kilka dni przybywa do Łodzi i najzupełniej wystarcza na pokrycie zapotrzebowania.

Kto rozpuszcza kłamliwe, wyssane z brudnego palca pogłoski — dobrze wiemy. **Robią to ci, którym zależy na zanarchizowaniu naszego życia gospodarczego, robi to podziemie gospodarcze i jego wierni satelici — spekulanci.**

Pogłoskom tego rodzaju nie trzeba dawać wiary. I zarzućmy nareszcie głupie przyzwyczajenie gromadzenia artykułów, których jest pod dostatkiem. **Nie stwarzajmy sami chaosu, bo jest to tylko na rękę tym, którzy na tym żerują, którzy chcą się obłowić kosztem ludzi pracy!** (k)

Lepiej będą funkcjonowały telefony w Łodzi

Przyłączenie nowych aparatów w końcu rb.

Abonenci telefoniczni skarżą się ostatnio na wadliwe funkcjonowanie aparatów. Często odzywa się nie ten numer, któryśmy nakręcili, często po nakręceniu numeru w ogóle nie odzywa się sygnał często zdejmując słuchawkę z widełek nie słyszymy sygnału stacji.

Jak nas informuje kierownictwo Urzędu Telefonicznego, przyczyną tych niedociągnięć są **pewne usterki w centralnej stacji automatycznej, a mianowicie rozregulowanie sprężynek przy t.zw. wybierakach, lub też przeciążenie rejestrów.**

Normalnie co pół roku dokonywane są specjalne badania, celem usunięcia usterek technicznych. **Obecnie badania te będą przyspieszone — przeprowadzone zostaną o dwa miesiące wcześniej tak, że możemy mieć nadzieję, iż w tych tygodniach telefony łódzkie zaczną sprawniej funkcjonować.**

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że dzięki naprawie około 100 t.zw. organów łączących, które sprowadzono do Łodzi z rozmaitych miast, **udało się przyłączyć do sieci około 100 nowych abonentów. Nowe telefony zainstalowano w lokalach instytucji państwowych, użyteczności publicznej itd.**

W październiku nadejdą części wymienne zza granicy i wówczas **„głód telefoniczny" w Łodzi będzie całkowicie zaspokojny.** Wprawdzie ilość zalegających podań przewyższa liczbę aparatów, jakie będą mogły być założone, ale wśród podań tych znajduje się **wiele nieaktualnych.** Poszczególne firmy i osoby prywatne, które złożyły podania w r. 1945—46, już dawno zlikwidowały się, przeprowadziły, lub w ogóle zrezygnowały z instalacji telefonicznej. (k)

Tabela bez zmian

ŁKS utrzymał 8-me miejsce

Ubiegła niedziela ligowa należała do spokojnych, to znaczy obeszła się bez niespodzianek. Zwyciężyły drużyny, które uchodziły za faworytów, toteż nie notujemy istotnych zmian w tabeli. Jedynie Rymer powędrował o jedno miejsce w dół.

1. Cracovia	18	28	50:20
2. Ruch	18	27	60:23
3. Wisła	18	24	63:25
4. AKS	18	23	37:30
5. Legia	18	20	38:34
6. ZZK	18	17	33:34
7. Warta	18	17	37:41
8. ŁKS	18	16	43:47
9. Garbarnia	17	15	27:34
10. Polonia W.	17	14	30:38
11. Polonia B.	18	14	30:39
12. Tarnovia	18	14	25:37
13. Rymer	18	13	33:54
14. Widzew	18	8	20:70

Stempel wisi!

A może i karę mu zawieszą?

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał 3-miesięczną dyskwalifikacją piłkarza RTS Widzew (Łódź) Bronisława Stempla który dopuścił się obrazy sędziego podczas zawodów o mistrzostwo klasy państwowej ZZK—Widzew w dniu 29 sierpnia.

Szkoda, że Widzew to nie stołeczna Polonia, a Stempel nie Ochmański, bo coś by tam wynaleziono przecież i „szyto-kryto" załatwiono aby ukarany piłkarz mógł nadal grać. Ale takimi względami nie można obdarzać „prowincji", bo to przecież... nie wypada.

Widzew - Polonia (Bytom) 2:1 (1:0)

Wygrali, chociaż nie wykorzystali rzutu karnego

Widzew pokazuje ostatnio swe pazurki i... braki. Na pewno niewielu było takich, którzy wierzyli w możliwość przywiezienia punktu z boiska poznańskiego, niewielu też wyrażało przekonanie, że Polonia bytomska zostawi punkty w Łodzi.

A jednak ostatnie dwa spotkania przyniosły łodzianom trzy cenne punkty. Bądźmy szczerzy: w meczu z Polonia łodzianom dopisało szczęście, bo gdyby uwzględnić wszystkie momenty podbramkowe, a nade wszystko techniczne przygotowanie drużyn i ich grę w polu, trzeba przyznać, że Polonia conajmniej na remis zasłużyła.

W Widzewie z tą techniką jest właśnie najgorzej. Pomoc i obrona twardo walczy o piłkę, ale nie umie jej krótko utrzymać, i celowo podać toteż zbyt często trafia ona do przeciwnika i znów zaczyna się uganianie. Na taką grę trzeba mieć iście końskie siły ażeby sprostać temu niepotrzebnemu nadmiarowi pracy.

To samo da się powiedzieć o ataku, który za swe braki techniczne płaci zbyt częstym gubieniem piłki. Wszystko to razem wzięte wpływa ujemnie na poziom, a sama gra stwarza wrażenie raczej przypadkowej kopaniny niż celowo obmyślanych pociągnięć.

Polonia pod tym względem zaprezentowała się dużo lepiej. Jej pociągnięcia znamionowały nieźle zaawansowanych techników, ale ze strzałem było gorzej. Brak strzelców w ataku był jedną z najważniejszych przyczyn porażki tej drużyny. Przy całych swych brakach Widzew mógł uzyskać nawet lepszy wynik, gdyby nie fatalnie wykonany rzut karny przez Fornalczyka. Prawy łącznik Widzewa był jednym z najpowolniejszych graczy i jakby najleniwszych, bo zawsze spóźniał się w starcie do piłki. Trudno zrozumieć dlaczego właśnie jemu przypadła rola egzekutora, jeśli w drużynie ma się tak niebezpiecznego wykonawcę rzutów, jak Okupiński. Jesteśmy przekonani że również i Cichocki wywiązał by się z tej roli bez zarzutu.

W zespole Widzewa najlepszym okazał się obrońca Kopaniewski i obaj bramkarze Untas i Musiał. Wskutek doznanej dwukrotnie kontuzji. Untasa zniesiono z boiska i do końca grał już Musiał. Znany ze swej niebezpiecznej gry sprawca tego wypadku Ceglarek na pewno nie ujdzie zasłużonej kary. Dziwić się tylko należy, że za to przewinienie sędzia nie wykluczył go z gry.

W zespole Polonii swą inteligentną grą i doskonałą techniką wyróżniał się Matys, bardzo ładnie rozdzielający piłki, następnie obiecujący junior Trampisz i prawoskrzydłowy Kaźmierowicz, z którym Kopaniewski miał wiele pracy. Nieźle wypadła para obrońców Strzewiczek—Salik, która paraliżowała atak Widzewa. Pomoc miała najłatwiejsze będące zadanie wobec niedokładnej gry łódzkiego ataku. Widzew pierwszą bramkę zdobył w 14 min. przez Marciniaka, który po solo biegu strzelił celnie tuż obok słupka. Przeważała lepsza technicznie i grająca z wiatrem Polonia, ale łodzianie mieli doskonałą okazję podwyższenia wyniku, kiedy to za rękę obrońcy przyznano im rzut karny. Fornalczyk spisał się tutaj fatalnie.

Po przerwie ospała nieco gra nabrała więcej życia, a stroną atakującą był częściej Widzew. W 49 min. Okupiński pięknie wykonanym rzutem wolnym podwyższył wynik do 2:0. Gra stała się w drugiej połowie bardzo ostra, gdyż Polonia za wszelką cenę dążyła do zdobycia bramki. Udało jej się to w ostatniej minucie dzięki Trampiszowi, który ładnym strzałem ulokował piłkę w siatce. Widzów 7 tys. Sędziował Kukucki z Gdańska.

Faworyci nie zawodzą

Ciężką przeprawę miała Wisła z ZZK

CRACOVIA — POLONIA 3:1 (2:1)

Nie wiadomo, czy upalne przedpołudnie, czy duszne powietrze, a może inne jakieś przyczyny sprawiły, że gra obustronnie była ospała, powolna, na bardzo niskim poziomie. Obydwie drużyny przeprowadzały nieudanie ataki, akcje były niedokładne, więc nic dziwnego, że publiczność z widowiska była mocno niezadowolona.

Cracovia miała dość szczęśliwy początkowy okres. Już w 7 min. przerwał się Bobula i po krótkim biegu strzelił ostro w róg. Za chwilę za rękę obrońcy na polu karnym Polonii Parpan uzyskał drugą bramkę dla Cracovii. Cracovia zadowolona z chwilowego sukcesu, grała ospale i dopuszczała do dość częstych wizyt pod własną bramką. W jednym z takich momentów podbramkowych zdobył piłkę Swicarz i, minąwszy obrońcę, strzelił celnie obok wybiegającego Hynka.

Po przerwie Cracovia, mocno dopingowana przez publiczność, nadała nieco szybsze tempo grze i wkrótce zanotowała nowy sukces, kiedy to z ładnego zagrania padła bramka zdobyta głową przez Różankowskiego II. Cracovia już do końca była w przewadze, ale wyniku 3:1 już nie podwyższyła.

Widzów 7 tys. Sędziował Naporski z Łodzi.

WISŁA — ZZK 2:1 (0:0)

Mecz odbył się w godzinach popołudniowych ale i tu gra była ospała i leniwa. Widocznie duszne powietrze dawało się piłkarzom we znaki. Trzeba przyznać, że drużyna poznańska mile rozczarowała, bo zagrała nadspodziewanie dobrze, stawiając twardy opór Wiśle. Zwłaszcza dobrze spisali się bramkarz Tomiak oraz środkowy pomocnik Tarka, który doskonale zaszachował środkową trójkę Wisły. W ZZK na lewym skrzydle i prawym łączniku grali juniorzy, którzy w niczym nie ustępowali swym starszym kolegom.

Wisła raczej zawiodła. Ani Kohut, ani też Gracz nie dochodzili do głosu i pierwsza połowa zawodów minęła bezbramkowo. Dopiero po pauzie Wisła zagrała lepiej. Pierwsza bramka padła w 28 min. w zamieszaniu podbramkowym. Zdobył ją Cisowski, a w kilka minut po tym Kohut, z centry Mamonia, uzyskał drugą bramkę dla Wisły.

W 35 min. udał się ZZK ładny atak, który doprowadził Gagolewskiego grającego na prawym łączniku do zdobycia honorowej bramki. Wisła miała już do końca meczu przewagę, ale nie potrafiła jej wykorzystać. Sędziował bardzo słabo, nawet wprost nieudolnie Brzuchowski z Warszawy, który absolutnie nie orientował się w spalonych.

A oto wyniki pozostałych spotkań ligowych:

AKS — WARTA 3:1
RUCH — ŁKS 3:0
LEGIA — GARBARNIA 2:0
TARNOVIA — RYMER 4:0.

W meczu towarzyskim piłkarze ŁKS I B. wygrali w Ozorkowie z reprezentacją miasta w stosunku 9:1.

DKS grał wczoraj na dwu frontach uzyskując w meczach towarzyskich następujące wyniki: DKS (Łódź) — Czyn 4:1 i DKS (Łódź) — DKS (Aleksandrów) 10:0.

W meczu towarzyskim Bieg-Resursa pokonała Widzew I B 2:0.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, Jaracza 32

Dziś o godzinie 19 min. 15 arcydzieło Moliera, pełna humoru komedia w 3 aktach p. t. „GRZEGORZ DYNDAŁA" w przekładzie Boy'a Żeleńskiego. Udział biorą: H. Billing, B. Fijewska, J. Macherska, St. Łapiński, J. Łodyński, J. Maliszewski, J. Warmiński, M. Wojciechowski.

Reżyseria: Danuta Pietraszkiewicz.

Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC" w reżyserii Janusza Warneckiego.

Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina, Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina.

Dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. telefon 123-02..

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.

Dziś i dni następnych o godzinie 19,15 „CNOTLIWA ZUZANNA"

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

Dziś o godz. 19.30 komedia pt. „DOBRZE SKROJONY FRAK".

LETNI TEATR „OSA" Zachodnia 43 tel 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o 16-ej i 19,30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki ważne.

KINA

ADRIA — „Bolero"
BAJKA — „Knock - out"
BAŁTYK — „Lekkomyślna siostra"
GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 28"
Reportaż z Olimpiady.
HEL — „Maria Luiza" (dla młodzieży)
MUZA — „Biały kieł".
POLONIA — „Zielone lata"
PRZEDWIOŚNIE — „Okoliczności łagodzące".
ROBOTNIK — „Miasto bezprawia"
ROMA — „Kulisy Wielkiej Rewii"
REKORD — „Moja miła"
STYLOWY — „Admirał Nachimow"
ŚWIT — „Postrach mórz".
TĘCZA — „Ostatni Etap"
TATRY — „Cygańska miłość" (w ogrodzie)
WISŁA — „Cygańska miłość"
WŁÓKNIARZ — „Chłopiec z przedmieścia"
WOLNOŚĆ — „Lekkomyślna siostra"
ZACHĘTA — „Casablanca"

Program radiowy na wtorek

ciekawsze audycje

12.00 Dziennik południowy. 12.25 Utwory kompozytorów rosyjskich. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 Jan Sebastian Bach Kompozytor tygodnia. 15.30 Deszczyk pada. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Z wędrówek po ziemi polskiej. 17.00 Serwetka miłości. 17.45 Gramy w szachy. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 Ulubione melodie 18.45 Jak zostałam pisarką 19.00 Muzyka lekka. 19.30 Emancypantki 55 odc. pow. Bolesława Prusa. 19.45 Koncert symfoniczny muzyki francuskiej. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.



Kupon Nr 25

Co to za zwierzę ____________

____

Czy widzieliście je w Zoo

____

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ

D—019921

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Prenum. miesięczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź, Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331.